

P r o t o k ó ł .
=====

36 40

Dnia 14 października 1948 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Krakowie, Dr. Wincenty Jarosiński, działając na zasadzie dekretu z dnia 10.XI.1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.51,poz.293), przesłuchał w trybie art.20 przep.wprow.K.P.K. w związku z art.107,115 K.P.K. w charakterze świadka niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:-----

Nazywam się Stefania Hajduga, ur.8.7. 1897 r.w Krakowie, rel.rzym.-kat., narodowości i przynal.państw.polskiej, pracownica fizyczna, zam. w Krakowie, Miedziana Nr.79,- bez przeszkód.-----

W r.1945 mieszkalam w Krakowie-Dąbiu przy ul.Miedzianej Nr.53. Zajmowałam mieszkanie w lokalu sklepowym, który uprzednio prowadzili Koprowscy.Dnia 15.I.1945 r. około godz.6 rano do mieszkania mego począł dobijać się żołnierz niemiecki.Żołnierz ten polecił mi otworzyć mieszkanie i natychmiast usunąć sprzęty domowe na jedną stronę mieszkania.Nie wówczas nie mówił, w jakim celu mam to zrobić, mimo moich kilkakrotnych w tym kierunku zapytań.Po pewnym okresie czasu do mieszkania zaczęto wprowadzać mieszkańców Dąbia. Wprowadzono ich dużo, ale cyfry ich podać nie potrafię.Z opowiadań doprowadzonych dowiedziałam się, że zostali oni złapani na ulicy.Około godz.9 rano, a może trochę później, poczęto wywoływać poszczególne rodziny i jak się później dowiedziałam, osoby te legitymowano. Co się z nimi działo, wówczas nie wiedziałam, Dopiero o godz.14-tej po wylegitymowaniu mnie, razem z pozostałą jeszcze grupką osób w moim mieszkaniu, zostałam zwolniona. Cały przebieg egzekucji, która w międzyczasie miała miejsce, znam tylko z opowiadania.-----

W jakiś czas później, może dwa lub trzy tygodnie, już po wkro-

czeniu do Krakowa armii sowieckiej, zwłoki pomordowanych zostały ekshumowane i pochowane uroczyście na cmentarzu Rakowickim. - Wszystkie zwłoki, za wyjątkiem 9-ciu, zostały przez rodziny rozpoznane. Z moich krewnych została rozstrzelana bratanica, Genowefa Hajduga, brataniec zaś, Jan Hajduga, tylko cudem ocalał, bowiem dostał postrzał w głowę i oszołomiony nim, do końca egzekucji udawał nieżywego, a później zbiegł. -----
Odczytano. Na tym protokół i czynność niniejszą zakończono. -----

S w i a d e k:

Hajduga Stefanio

/Stefania Hajduga/

Protokołował:

Stanisław Malec

/Stanisław Malec/

Wiceprokurator Sądu Okręgowego:

Dr. Wincenty Jarosławski

/Dr. Wincenty Jarosławski/